

ZŁOTY STOK - Turystów jednak mniej

Napisano dnia: 2024-12-28 20:21:49



(Inf. wł.). **Choć w miejscowościach ziemi kłodzkiej i ząbkowickiej już niemało zrobiono, jeśli chodzi o usuwanie skutków powodzi, to w małym stopniu to przekłada się na ożywienie ruchu turystycznego. Przykładem jest Złoty Stok, w którym w miarę szybko uporządkowano jego przestrzeń. Mimo zachęt płynących do odwiedzenia pogórniczego miasteczka i gminy, odzew nie jest zadowalający, na czym tracą osoby zajmujące się tą branżą.**

Wśród naszego społeczeństwa nadal pokutuje przekonanie, że nie ma co wyprawiać się krajoznawczo czy wypoczynkowo na przykład w rejon Gór Złotych. To między innymi ten obszar został fatalnie potraktowany w połowie września br. przez powodziowe fale. Tyle że nie wszędzie one zaistniały w takim stopniu, jak w gminach strońskiej i lądeckiej, bo złotostocka tych mocno dewastujących uniknęła. W informacjach podawanych przez media ogólnopolskie jednak tego nie zauważano, przez co spaczano obraz sytuacyjny i dla niemałej grupy osób takim jednolitym dla całego obszaru pozostaje do tej pory.

- *Widzimy, że na tej sytuacji tracą finansowo nasi przedsiębiorcy prowadzący gospodarstwa agroturystyczne, obiekty turystyczne czy lokale gastronomiczne. Nasililiśmy działania promocyjne tam wszędzie, gdzie to jest możliwe - mówi burmistrzynie **Grażyna Orczyk**: - Oddźwięk jest spory, jednak skala odpływu gości okazuje się większa. A my naprawdę chcemy, aby turyści do nas powrócili. Stąd wyszliśmy z pewną propozycją do Stowarzyszenia Gmin Ziemi Kłodzkiej, zainteresowaliśmy nią panią wojewodę i pana marszałka Dolnego Śląska. Słowem, chcemy "sieciować" produkty pozostające w gestii samorządów lokalnych. Złoty Stok dysponuje np. Centrum Kulturalno-Turystycznym "Ewangelik", gdzie są organizowane wystawy. Podobnymi obiektami ekspozycyjnymi dysponuje Kłodzko, Ząbkowice Śląskie czy Dzierżoniów, także inne miejscowości. Można je powiązać w jedną tematyczną propozycję i odpowiednio zareklamować. W podobny sposób da się zwrócić uwagę na kolejne oferty, powiązane z podobnymi atrakcjami w różnych miejscach naszego subregionu. Sądzę, że zainteresują ludzi z zewnątrz.*

W połowie grudnia br. w Złotym Stoku gmina była gospodarzem spotkania osób zajmujących się w samorządach lokalnych i regionalnych promocją. Przebiegało pod hasłem "Dolny Śląsk poza utartym szlakiem". Przyniosło pewne wnioski, które mają przełożyć się na konkretne działania na rzecz przyciągnięcia turystów. Czy okażą się skuteczne, zobaczymy za kilka miesięcy.

(bwb)